

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudniadz, sobota, dnia 5 stycznia 1946 r.

Nr. 4

Uroczyste życzenia noworoczne składane Głowie Państwa w Belwederze

Warszawa. — Po raz pierwszy w dniu 1. 1. 1946 r. po wyzwoleniu i złączeniu wszystkich ziem polskich Prezydent K. R. N. Bolesław Bierut przyjmował życzenia noworoczne w Belwederze.

Na krótko przed godz. 10.00 Prezydent K. R. N. przyjął życzenia od naczelników wydziałów i odpowiedzialnych pracowników Kanc. Cyw. z dyrektorem biura prezydałnego na czele.

Od godz. 10 do 12-ej Prezydentowi ob. Bierutowi, któremu w towarzyszyli dyrektor biura prezydałnego K.R.N., naczelnik wydziału prawnego, oraz sekretarz osobisty Prezydenta, składali życzenia następujący przedstawiciele związków i instytucji: rektorzy wyższych uczelni warszawskich: prof. Pieńkowski w imieniu Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Warchatowski w imieniu Pol. Warszawskiej, prof. Staff — w imieniu S.G.G.W., prof. Lohr — w imieniu S.G.H., przedstawiciele stronnictw politycznych KC PPR, PSL, SL, Str. Pracy i Klub Poselski Str. Pracy, PPS, Żyd. Str. „Bund”, przedstawiciele spółdzielczości Banku „Społem”, Zw. Gosp. Sp. R. P. „Społem”, Zw. Rew. Sp. R. P., Biuro Państw. Rady Spółdz. S. P. B., Polski Kościół Ewang. Augsb., Kościół Metodystów, Augsb.-Ref., Nacz. Rada Rel. Żyd. w Polsce, Centr. Kom. Żydów w Polsce, ZNP, Zarząd Gł. Zw. Dziennikarzy Polskich, przedstawiciele organizacji młodzieżowych, ZHP, „Wici”, Zw. Mł. Dem., Kom. Poroz. Org. Młodz., TUR, CKZZ, ZAIKS, Zw. Inwalidów Wojen., ZZK, Warsz. RZZ, Zarząd Główny Urz. Państw., Samopomoc Chłopska, PCK, dyr. Państw. Teatru Polskiego, C. K. Op. Sp., St. Kon. Obyw. Ligi Kobiet, T. P. Ż., PZUW, przedstawiciele wychodźstwa polsk. we Francji, przedstawiciele org. demokr. SL, polskiej w Szwajcarii, L. M., del. Yacht-Clubu Polskiego, Polski Zw. Samop., Centr. Zw. Plant. Okop.

W czasie przyjmowania życzeń na dziedzińcu Belwederu ustawiała się kompania honorowa z orkiestrą.

Przed godz. 12-tą zebrał się w Belwederze członkowie Rządu, ministrowie, podsekretarze stanu, prezydent m. st. Warszawy, wraz z prezydentem W. R. N.

Przed godz. 12-tą przybył do Belwederu Prezes Rady Min. powitany Hymnem Narodowym.

Następnie przybył Naczelnym Dowódcą W. P., Min. Obrony Narodowej — Marszałek Michał Żymierski.

Punktualnie o godz. 12-ej członkowie Rządu z wicepremierem Wł. Gomułką i St. Mikołajczykiem, oraz generalicją zebrał się w sali Pompejańskiej, gdzie wkrótce potem zjawił się Prezydent K. R. N. w otoczeniu wiceprezydenta K. R. N. Szwalbedo, członka Prezyd. K. R. N. Wacława Barcikowskiego, prezesa Rady Ministrów Osóbki-Morawskiego, Marszałka Polski Żymierskiego, dyrektora biura prezydałnego K. R. N., naczelnika wydz. prawnego K. R. N. i sekretarza osobistego.

W imieniu prezydium K. R. N. złożył życzenia noworoczne Prezydentowi wiceprezydent St. Szwalbedo, podkreślając w krótkich słowach wielki

wkład pracy Prezydenta w dzieło K. R. N. ku chwale Ojczyzny i dobrobytowi narodu polskiego.

W imieniu Rządu Jedności Narodowej składał życzenia Premier Osóbka-Morawski, oświadczając, iż Rząd Jedn. Narodowej będzie nadal realizował dotychczasową linię polityczną, zapewniając Polsce trwałą pokój, a obywatelom dobrobyt.

W imieniu generalicji korpusu oficerskiego żołnierzy W. P. składał życzenia Naczelnym Dowódcą W. P. Min.

Życzenia dyplomatów zagranicznych

Na kwadrans przed godz. 13-tą zaczęły zajeżdżać na dziedzińcu Belwederu limuzyny z chorągiewkami państw zaprzyjaźnionych.

Przybyli dyplomaci, przechodzą przed frontem kompanii honorowej, która prezentuje broń. W salonach zebrał się Rząd Jedności Narodowej, generalicja, a salę Pompejańską Belwederu zapewniają dyplomaci przybyli, by złożyć tradycyjnym zwyczajem Głowie Państwa życzenia noworoczne.

Za chwilę ma przybyć Prezydent.

Dyplomaci ustawiają się do przyjęcia. W pierwszym szeregu stoją: ambasador ZSRR — w z. Lebediew, amb. Jugosławii — Božo-Ljumovic, ambasador Stanów Zjednoczonych A. P. — Arthur Bliss-Lane, amb. Francji — Roger Garreau, amb. Wielkiej Brytanii Robert Hankey, dalej postawie nadzwyczajni i ministrowie pełnomocni: Czechosłowacji — Józef Heiret, Finlandii — Ero Jarnefeldt, Norwegii — Alfred Danielsen, Danii — Monrad Hansen, Bułgarii — Paweł Tagaroff, Holandii — Reyner-Flaes, Szwajcarii — Roy-Ganz, oraz charge d'affaires: Belgii — Andre Wendelen, Szwecji — Brynolf Eng, W. Ks. Luksemburskiego — Jean Nicolas Gehlen, radca amb. Włoch — Carlo Soardi, i pierwszy sekretarz ambasady — Carlo Marchiori, oraz zastępca szefa stałej misji UNRRA w Polsce gen. bryg. armii kanad. Brown.

W drugim szeregu: radca amb. St. Zjednoczonych Gerald Keith, drugi sekretarz amb. amer. Edmund J. Dorsz, trzeci sekr. amb. Chadwick, Braggiotti, radca ambasady radzieckiej W. G. Jakowlew, i drugi sekretarz — W. I. Pieutin, radca ambasady francuskiej Jean de Bosse, pierwszy sekretarz ambasady brytyjskiej — J. W. Russel, i M. B. Wirch, radca ambasady Jugosl. — Urost Kraighe, sekretarz pos. Bułgarii Jetho Obhoff, sekretarz poselstwa Finlandii — Mathi Pyykkö i attache poselstwa król. Szwecji Karl Johan Rappe.

Prezydent Bierut wszedł na salę poprzedzony przez mistrza ceremonii dyr. protok. dypl. M. S. Z. — Adama Gubrynowicza, w otoczeniu wiceprezydenta Szwalbedo, członka prezydium K. R. N. Barcikowskiego, Premiera Osóbki-Morawskiego, przepasanego wielką wstęgą orderu Virtuti Militari, Marszałka Żymierskiego, wicepremierów: Władysława Gomułki i St. Mikołajczaka, Min. Spraw Zagr. Wincentego Rzymowskiego i wicemin. Spraw Zagr. — Zygmunta Modzelewskiego.

Obr. Nar. Marszałek Żymierski, podnosząc, iż zbrojne ramie demokratycznej Polski mogło na gruzach Berlina zatknąć sztandary biało-czerwone dzięki mądrej i dalekowzrocznej polityce K. R. N., która przewodzi całemu narodowi i wojsku.

W imieniu stolicy złożył życzenia prezydent Tołwiński.

Na przemówienia odpowiedział Prezydent, dziękując wszystkim i wyrażając nadzieję, iż rok przyszły będzie lepszy i szczęśliwszy dla Polski.

Dziekan Korpusu Dyplomatycznego ambasador ZSRR W. Z. Lebediew wygłasza następujące przemówienie:

Przemówienie Ambasadora Lebediewa

„Panie Prezydencie! Mam zaszczyt złożyć Panu Prezydentowi życzenia noworoczne zarówno imieniem własnym, jak i imieniem akredytowanych przy panu ambasadorów i posła zagranicznego. Ubiegły rok 1945 przyniósł Polsce i narodowi polskiemu oswobodzenie spod okupacji i odrodzenie Państwa Polskiego.

Łącznie z innymi narodami Europy, których terytoria okupowały wojska faszystowskie, naród polski mógł w roku 1945 przystąpić do odbudowy swego życia gospodarczego i kulturalnego i zająć zaszczytne miejsce w rodzinie Narodów Zjednoczonych.

Jestem przekonany, Panie Prezydencie, że nowy rok 1946 przyniesie Polsce i narodowi polskiemu szybkie umocnienie jego życia gospodarczo-kulturalnego, pozwoli na zaleczenie w znacznej mierze tych ciężkich ran, zadanych polskiemu przemysłowi i rolnictwu, polskiej nauce, sztuce i literaturze w ciągu ciężkich lat niemieckiej okupacji. Życzę osobiście Panu, Panie Prezydencie, w nadchodzącym roku jak najlepszych zdrowia i najwyższych rezultatów odrodzenia kraju, którym Pan kieruje.

Życzę w nadchodzącym roku szlachetnemu i dostojnemu narodowi polskiemu jak najlepszych wyników w dziele odrodzenia kultury i gospodarki.

Składam obecnemu Rządowi Jedności Narodowej życzenia najlepszych wyników w rozwiązaniu tych wielkich zadań, jakie przed nim stają.

Odpowiedź Prezydenta

Na życzenia Dziekana Korpusu Dyplomatycznego Prezydent Bierut odpowiedział, jak następuje:

„Panie Ambasadorze! Dziękuję Panu za życzenia noworoczne, które złożył mi Pan, jako Dziekan Korpusu Dyplomatycznego w imieniu akredytowanych przy mnie ambasadorów, posłów, jak również i w imieniu własnym. Naród polski pierwszy zbrojnie wystąpił przeciw imperializmowi, faszyzmowi, w obronie sprawiedliwości i wolności i poniósł w walce bardzo wielkie straty i ofiary. Po 6 latach dziś po raz pierwszy mogę znów w stolicy wolnej Polski przyjąć życzenia dla narodu polskiego i dlatego przyjmuję je ze szczególnym uczuciem.

Życzenia Panów będą dla nas od budowujących w trudzie tak zniszczoną przez straszliwą wojnę Ojczyznę, wyrazem, że praca i wysiłki nasze powszechnie znajdują pełne zrozumienie i uznanie. Doda to nam otuchy w podjętym trudzie — jak dodaje nam otuchy fakt coraz głębszej współpracy wielkich Demokracji Świata nad utrwaleniem pokoju, którego stałość jest gorącym życzeniem całego narodu polskiego. Dziękuję za życzenia w imieniu własnym, Rządu i całego narodu polskiego. Składam na ręce Panów dla reprezentowanych przez nich narodów jak najlepsze życzenia szybkiego zagojenia ran, zadanych przez wojnę, odbudowy i rozbudowy wszystkich gałęzi życia i długich lat pokoju.

Panom zaś osobiście, w tym pierwszym powojennym Nowym Roku zadowolenia z pracy, realizacji zamierzeń, zaznaczając, że ze strony Rządu polskiego znajdzie całkowite gorące poparcie wszelka inicjatywa, zmierzająca do utrwalenia stałości demokracji, pokoju i braterskiej przyjaźni narodów świata.

Następnie ambasador Lebediew, jako Dziekan Korpusu ścisła serdecznie dłoń Prezydenta, premiera Rządu Jedności Narodowej i wszystkich obecnych członków Rządu, którzy w międzyczasie przybyli do sali Pompejańskiej.

W ślad za Dziekanem idą zebrani członkowie Korpusu Dyplomatycznego, akredytowani przy Prezydencie KRN w Warszawie.

Oficjalna część uroczystości skończona. Prezydent zaprasza gości na lampkę wina. Marszałek Żymierski w odczuciu generałów wznosi toast na cześć armii radzieckiej, amerykańskiej, brytyjskiej, francuskiej, belgijskiej, norweskiej, jugosłowiańskiej, czechosłowackiej i duńskiej.

Po chwili Prezydent Bierut wznosi toast za powodzenie przyjaźni narodów demokratycznych, za powodzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych, któraby zabezpieczyła światu pokój na długie lata.

Obecni odpowiadają toastem na cześć Prezydenta, Premiera Rządu Jedności Narodowej i Marsz. Polski.

W apartamentach Belwederu odbywa się czerce.

Krótkie wiadomości z kraju

— Ministerstwo Obrony Narodowej przydzieliło 1500 koni dla osadników na ziemiach odzyskanych.

— Rząd amerykański wysłał do Polski 100 ton kombinizonów lotniczych, przeznaczonych dla robotników, wyładujących towary Ury.

Z zagranicy

— W czwartek 10 bm. rozpocznie w Londynie swe obrady Organizacja Narodów Zjednoczonych.

— Rząd francuski uznał rząd austriacki.

— Rząd turecki zezwoił na utworzenie partii socjal-demokratycznej (istniała dotąd tylko jedna partia rządowa).

— Do Londynu przybył znany hiszpański działacz demokratyczny Negrin.

— Gen. Franco zamierza restytuować monarchię.

— Rząd brytyjski wydał białą księgę, dotyczącą przygotowywanej przez Niemcy wojny bakteriologicznej.

Jak największej wartości i maksymalnego zjednoczenia sił wymaga od nas historia

W poczuciu triumfu zwycięstwa nad faszyzmem wznosimy okrzyk: „Niech żyje pokój!”

Przemówienie noworoczne Prezydenta K. R. N. ob. Bieruta do Posłów i Narodu

Obywatele! Szanowni Posłowie do Krajowej Rady Narodowej! Wszyscy najmilsza Bracia i Rodacy nasi w Polsce i poza krajem!

Zbieramy się w dzisiejszy radosny wieczór, aby pożegnać stary i powitać nowy 1946 rok!

Po raz pierwszy od 6 lat w radosnym poczuciu wolności i niepodległości

Odwieczna tradycja noworoczna zbiega się u nas z uroczystością, poświęconą wspomnieniu nocy sylwestrowej z przed dwóch lat, w którą to noc ukonstytuowała się Krajowa Rada Narodowa. Po raz pierwszy od 6 lat spędzimy ten wieczór na całej naszej ziemi polskiej w warunkach pokoju i w radosnym poczuciu naszej wolności i niepodległości. Jeszcze rok temu na znacznych przestrzeniach naszego kraju szalał terror okupanta hitlerowskiego, tysiące naszych synów i córek, ojców, braci i sióstr ginęło w obozach i katowniach Gestapo, żołnierz polski obok żołnierza sowieckiego staczał ciężkie, krwawe boje na całym froncie wzdłuż Wisły, wszystkie armie sojusznice szykowały się do nowej wielkiej ofensywy, aby zadać ostatni, śmiertelny cios załamanej już, ale jeszcze broniącej się rozpaczliwie potęgze niemieckiego militarysty, jeszcze zgórą cztery miesiące trwały najcięższe zmagania wojenne, polki bestia hitlerowska nie została ostatecznie rozgromiona i dobita, polki ludność nie została uwolniona od najpotworniejszej dzicy, jaka napastowała przez 6 lat Europę, grożąc zagładą naszej kulturze i cywilizacji. Dziś całą tę zmurę ohydą mamy już szczęśliwie poza sobą. Dziś wolni i bezpieczni wraz ze wszystkimi narodami świata pożegnamy radośnie stary rok — jako rok najsławniejszego zwycięstwa, jakie odniosła ludzkość nad plugawymi siłami przemocy, wstępcstwa i faszyzmu.

Nie szczędziliśmy swej krwi polskiej w walce z barbarzyństwem niemieckim

Mamy tym większe prawo radować się zwycięstwem, że w walce o jego zdobycie naród polski wniósł swój własny wkład — i to bynajmniej nie mały. Waleczyliśmy w miarę swych sił, ale wszędzie, na wszystkich niemal frontach: na wschodzie i zachodzie, na południu i północy, na lądzie, na morzu i w powietrzu uczestniczyliśmy w walce żołnierz polski. Możemy dziś z czystym sumieniem stwierdzić przed całym światem, że nie szczędziliśmy swej krwi polskiej w walce z barbarzyństwem niemieckim. Pierwsi podjęliśmy walkę i pierwsi ponieśliśmy najdotkliwsze straty. Dzika pięść plugawego barbarzyńcy w nas uderzyła najbrutalniej już w pierwszym okresie wojny. 68 miesięcy, najdłużej po Czechosłowacji, trwała niszcząca okupacja ziem polskich przez hordy hitlerowskie. A mimo to nigdy nie mieliśmy tu u siebie w kraju rządów Quislingowskich i byliśmy pod tym względem jedynym z podbitych, ale nieugiętych krajów w Europie. Żaden kraj — poza Związkiem Sowieckim — nie doznał takiego zniszczenia i nie znalazł na sobie tak potwornych gwałtów, jak Polska. Żaden naród nie ma na swym terytorium tylu obozów śmierci w spuściznie, co my. Żadne państwo nie poniosło tak wielkich strat ludnościowych, jak Polska. Około 5 milionów naszych obywateli zostało poprostu wymordowanych w Oświęcimiu, Majdankach i dziesiątkach pomniejszych obozów zniszczenia. A mimo to, nie zaprzestaliśmy oporu, samoobrony i walki. Nasz ruch partyzancki: Gwardia Ludowa, Bataliony Chłopskie, Armia Ludowa i Armia Krajowa, dały się poważnie we znaki okupantowi. Uczestniczyliśmy w wojnie, tworząc regularne siły zbrojne. Żołnierz polski przeszedł wraz z Armią Czerwoną jej sławny szlak bojowy od Oki aż po Szprewę. Zaczynając od jednej dywizji Kościuszkowskiej w walce pod Lenino, uczestniczyliśmy w końcowej fazie wojny formacjami, złożonymi z 12 dywizji piechoty i odpowiedniej liczby wojsk technicznych o łącznej liczbie prawie pół miliona żołnierzy. Nie zabrakło też oręża polskiego w walkach pod Narvikiem w Norwegii, pod Tobrukiem w Afryce północnej, pod Monte Cassino we Włoszech i na polach bojów we Francji. Bez wahań oddawaliśmy w ofierze swą krew i życie wszędzie, gdzieśmy byli obecni, aby przyspieszyć zwycięstwo narodów sprzymierzonych w walce z hitlerystami. Byliśmy wiernym sojusznikiem w walce i wytrwaliśmy niezłomie w chwilach najcięższych. Nie zawiedliśmy nigdy i mamy dziś prawo radować się zwycięstwem, w którym jest częśćka i naszej szczodrej i ofiarnej krwi zdobytej zasługi.

Tylko bezceńni i bezwstydni spekulanci reakcji mają czelność marzyć o nowej wojnie

Tylko nędzne pacholki hitlerysty i zbrodniarze, którym udało się narazie uniknąć zasłużonej kary, mogą dziś, po strasznym doświadczeniu minionej wojny pragnąć jej powrotu. Tylko bezceńni i bezwstydni spekulanci, żerujący jak hieny na nieszczęściu ludzkim, tylko okryci hańbą, zawsze gotowi do zdrady własnego narodu wstępcy mają czelność marzyć o nowej wojnie. Tylko zdeprawowani do cna i wyzuci z wszelkiej moralności pismacy reakcji nie wstydzą się, już dziś po klęsce dopiero co przeżytej, po tragedii najcięższej, jaką kiedykolwiek w historii przeżyły narody, znów podjudzać do wojny i na niej opierać nadzieje powrotu do władzy, bogactw i przywilejów. Ale te najpodlejsze z dążeń, niegodne miana ludzkich, na szczęście pozostaną bezplodne.

Groźbę nowej wojny w skali światowej, wywołać może tylko odrodzenie i zblokowanie sił faszyzmu. Żadne państwo o ustroju demokratycznym, żaden kraj, w którym szersze masy społeczne mają jakikolwiek głos lub wpływ na życie państwowe, nie da swej zgody na powtórzenie zdarzenia, które ludzkość przeżyła i które omal nie doprowadziło do zagłady całego dorobku jej kultury. Przyjrzyjmy się, kto w Polsce

Demokracja polska bronić będzie pokoju

Demokracja polska bronić będzie pokoju z tym samym mężem i uporem, z jakim walczyła o swą wolność i niepodległość.

Podstawą i gwarancją długotrwałego pokoju jest przede wszystkim demokratyzacja życia społecznego i politycznego, postępująca tak wyraźnie w całym szeregu państw po przeżytej wojnie. Nie wątpimy również, że nowa Organizacja Zjednoczonych Narodów, której przedstawiciele zbiorą się wkrótce już z udziałem Polski, wzmacni nie tylko wzajemną współpracę państw — jej członków, ale skieruje przede wszystkim swe wysiłki na usunięcie tych wszystkich czynników, które mogą sprzyjać nieporozumieniom i konfliktom międzynarodowym. Niezwykle ważne znaczenie dla trwałości pokoju posiadać będzie ściśle współdziałanie ze sobą trzech wielkich mocarstw, które zdecydowało o zwycięstwie w wojnie. Jest jeszcze, oczywiście, wiele ciemnych i wstępczych sił, które usiłują podrywać i ufać, wzmacniać uprzedzenie, czy niechęć i macie stosunki wrażliwe między Anglią, Stanami Zjednoczonymi i ZSRR. Na oddziaływanie tych ciemnych sił, zwłaszcza reakcja polska pokłada wielkie nadzieje. Jesteśmy jednak przekonani, a ostatnie wydarzenia wiarę tę w nas umacniają, że te ciemne siły reakcyjne będą skutecznie paraliżowane przez demokratyczne i pragnące współdziałania czynniki i organizacje masowe, których wpływ i rola w życiu tych państw rośnie i potężnieje.

Współpraca międzynarodowa

Wielkie niebezpieczeństwo dla cywilizacji ludzkiej, jakie ujawnił faszyzm w okresie tej wojny, zaalarmowało świat i spowodowało głębokie przemiany w dotychczasowym układzie stosunków międzynarodowych.

Nieoceniona, bezinteresowna pomoc ZSRR. Miliardowe wartości w ekwipunku i uzbrojeniu

Wypowiadając te życzenia, chcę z najwyższym uczuciem wdzięczności i uznania podkreślić jeszcze jeden wyjątkowy i niespotykany w dotychczasowych stosunkach międzynarodowych przykład, przyjaznego współdziałania i nieocenionej wprost pomocy sąsiedzkiej, jakich doznała Polska w ciągu minionego roku od Związku Socjalistycznych Republik Rad.

Mam na myśli nie tylko wyzwolenie walką Armii Czerwonej, której naród polski zawdzięcza swe wyzwolenie z jarzma okupacji niemieckiej i swoją niepodległość. Nie mówię również o olbrzymiej i nigdy niezapomnianej pomocy, której nasze wojsko zawdzięcza swe powstanie, swój wspaniały ekwipunek i uzbrojenie techniczne, choć warto przecieć podkreślić, że te miliardowe wartości, na które w naszym położeniu nie byłibyśmy w stanie zdobyć się sami, otrzymaliśmy od naszego wielkiego sąsiada, całkowicie bezinteresownie i bezpłatnie. Chcę tu powiedzieć o pierwszej pomocy dla naszej zburzonej stolicy w postaci przeszło 100 000 ton maki, zboża i innych produktów, która to pomoc uratowała ludność stolicy i innych naszych miast przed głodem w okresie przedwojnia. Chcę powiedzieć, o niezwykle cennej i doniosłej pomocy sowieckich inżynierów, techników i specjalistów, przy odbudowie z ruin elektrowni, wodociągów, sieci komunikacyjnej, łączności telefonicznej, zburzonych mostów, pomocy przy uruchomieniu przemysłu, komunikacji kolejowej, żeglugi itd., nie tylko w Warszawie, ale i w całym kraju. Nawiasem mówiąc, chciałbym, aby pomyśleli o tym ci, niektórzy nasi współobywatele, którzy nie mogą ani rusz wykorzystać ze swej mentalności starych, sanacyjnych nałogów antysowieckich, połączając na wypadki, zdarzają-

propagując nową wojnę i o niej marzy. Czynie to wykojełona i zbankrutowana klika emigrantów z Andersem, Borem-Komorowskim, Raczkiewiczem i ich lokajami z t. zw. „WIN-u”. O wojnie marzą wydziedziczeni obszarnicy i potentaci z byłego „Lewatana”. Wojny pragnęliby leśni bandyci z NSZ i różne kategorie opryszków, rabujących po drogach i wioskach cudze mienie. Dla tej całej zgrai spekulantów, wrogów ludu i niepodległości, którą władza demokratyczna wyrzuciła z siódła, wydaje się wyjściem i ratunkiem tylko jakiś nowy kataklizm i nowa katastrofa ludzka, która by strąciła znowu Polskę i Europę w przepaść, ale stworzyła zarazem żerowisko dla zbiorów, zdrajców i wykojełenców. To też marzą oni o bombach atomowych, straszą ludzi nowym upiorem wojny. Ale tylko bardzo naiwni mogą się obawiać tych straszaków. My zaś, ludzie czynu i pracy wraz ze wszystkimi narodami, święcącymi dziś jeszcze raz triumf zwycięstwa nad faszyzmem, możemy śmiało wzniesić okrzyk: „Niech żyje pokój!”

Niech żyje pokój, jak najbardziej długo i twórcy, oparty na przyjaźni i współpracy zjednoczonych narodów demokratycznych — w celu najszybszej odbudowy życia gospodarczego i pozbawionej przez faszyzm kultury ludzkiej. Nie wątpimy, że okrzyk ten wznoszą dziś wraz z nami wszystkie wyzwolone i wolne narody świata.

Jesteśmy świadkami powstawania w stosunkach tych takich form współdziałania, które napełniły nas winny najgłębszym optymizmem, jeśli zdążą zapuścić głębokie korzenie w nową glebę powojenną. Niepodobna nie wspomnieć np. o wysocy pozytywnej i dodatniej inicjatywie, która odegrała już doniosłą rolę w dziedzinie wzajemnej pomocy międzynarodowej. Mam na myśli akcję UNRRA. Aczkolwiek pomoc otrzymana przez Polskę w ramach tej akcji, jest niewspółmierna do naszych potrzeb i stanu zniszczeń, jakie ponieśliśmy w porównaniu z innymi narodami, tym niemniej pomoc ta ma dla nas duże znaczenie. Ale niezależnie od rozmiarów pomocy, a zasada tego rodzaju współdziałania międzynarodowego w celach złagodzenia klęsk i nierównomiernych ciężarów wojny za pomocą ze wszech miar na uznanie. Jednym z głównych zadań Organizacji Zjednoczonych Narodów powinno być wzajemne wzmacnianie tego rodzaju metody współdziałania i pomocy międzynarodowej. Oparcie Organizacji Zjednoczonych Narodów na realnych i mocnych podstawach, aby się stała sprawnym i czynnym strażnikiem bezpieczeństwa i trwałego pokoju, jest dziś najgorętszym, najsłabszym marzeniem wszystkich narodów. Jeśli więc moglibyśmy wśród życzeń noworocznych wyrazić je również pod adresem zespołu wszystkich demokratycznych narodów, to jednym z nich byłoby życzenie, aby podniosły na jak najwyższy poziom tę inicjatywę szlachetnej współpracy międzynarodowej, aby miast rywalizacji, kierowały się nadal zasadą pomocy wzajemnej w odbudowie życia kulturalnego poszczególnych krajów, co będzie z kolei najsłabszym sposobem podnoszenia dobrobytu i kultury ludzkiej.

Kardynalny warunek: pokój wewnętrzny

Obywatele!

Radość, jaką nam daje dziś poczucie pokoju międzynarodowego, byłaby dziesięciokrotnie pełniejsza, gdybyśmy mogli mieć przeświadczenie, że praca nasza nad odbudową Polski, nad wzmacnianiem jej iły i wielkości, nad utrwaleniem jej niepodległości i znaczenia wśród innych narodów — będzie odbywała się w warunkach pokoju wewnętrznego, t. zn. w warunkach jak największej wartości i maksymalnego zjednoczenia sił naszego narodu dla wykonania zadań, jakie przed nami postawiła historia.

Czy możliwe jest osiągnięcie pokoju wewnętrznego w tym — raczej burzliwym niż pokojowym — okresie, jaki przeżywamy?

O jakiego rodzaju pokoju wewnętrznym może być mowa wówczas, gdy w życiu narodu dokonywuje się przełom najgłębszy z pośród wszystkich, jakie dotychczas odbywały się w naszych dziejach?

Sześć wielkich przewrotów

Pomyślmy tylko o sześciu najważniejszych przeobrażeniach, które znamionują ten przełom:

1. wojna wyrzuciła doszczętnie cały poprzedni układ naszych stosunków społecznych, t. zn. stosunków wytwórczych;
 2. najeźdźca niemiecki zdruzgotał całkowicie dawny sanacyjny, sfornowany wzorów faszystowskich aparat policyjno-państwowy, zastępując go jeszcze dzikszym i potworniejszym aparatem okupacyjnego militarno-policyjnego terroru, na gruzach tego aparatu zbudowane zostały zryby nowej, demokratycznej państwowości polskiej;
 3. naród polski, w wyniku wojny i zmian terytorialnych przekształca się z państwa wielonarodowego w państwo jednonarodowe;
 4. Krajowa Rada Narodowa, w rocznicę powstania której święcimy dzisiaj po raz drugi, odrzuciła przez sanacyjny „konstytucyjny „elitarny” z r. 1935 i uczyniła radykalny zwrot do konstytucji demokratycznej;
 5. reforma rolna, dokonana natychmiast po odzyskaniu naszej trzeciej niepodległości, oczyściła nasze stosunki polityczne i gospodarcze z resztek szlachetczyzny — warstwy wybitnie pasożytniczej;
 6. przedłożona do decyzji Krajowej Rady Narodowej ustawa o unarodowieniu wielkiego przemysłu, transportu, bankowości, elektroniki itp. oddaje w ręce Państwa samorządu i spóldzielczości poważną dziedzinę go podarki narodowej.
- Wylizyłem tu tylko główne elementy zasadniczych zmian, jakie dokonały się w porównaniu z poprzednim układem naszych stosunków przedwojennych.
- Wyrażając się obrazowo i porównawczo moglibyśmy powiedzieć, że dokonało się u nas 6 wielkich przewrotów, czy rewolucji, z których każda sięgnęła głębiej w nasze stosunki polityczne i gospodarcze, niż np. wszystkie rewolucje francuskie razem wzięte za okres 160 lat, poczynając od r. 1789. (Dokończenie w następnym numerze.)

Testament Hitlera

LONDYN. Z kwatery dowódcy 3 armii amerykańskiej w Niemczech gen. Chascott komunikują, że znaleziono testament polityczny i osobisty Hitlera oraz jego świadectwo ślubu z Ewą Braun.

Dokumenty zostały znalezione w pewnej willi w Tegernsee (50 km na południe od Monachium) w toku poszukiwań za b. adiutantem Bormanna, Paustianem.

Ogółem znaleziono 4 dokumenty: testament polityczny Hitlera, podpisany przez świadków: Goebbelsa, Bormanna i brygadiera SS Krebsa, testament osobisty Hitlera z podpisami świadków: Goebbelsa, Bormanna i adiutanta lotniczego Hitlera, Belowa; świadectwo ślubu, podpisane przez świadków: Goebbelsa i Bormanna oraz pismo Bormanna do admirała Doenitza. Wszystkie dokumenty noszą datę 29 kwietnia 45.

Poza tym znaleziono 3 fotografie — dwie z nich przedstawiają prawdopodobnie Ewę Braun, na trzeciej widnieje niezany chłopiec w wieku około lat 12-14.

W swym testamencie politycznym Hitler „wyznacza” na stanowisko prezydenta Rzeszy i ministra wojny admirała Doenitza, kanclerzem Rzeszy mianuje Goebbelsa, ministrem spraw zagraniczej Seyss-Inquarta, ministrem spraw wewnętrznych Gieslera, (?) Bormanna ministrem partii.

W testamencie politycznym Hitler nakazuje swym następcom bezwzględnie dalszą walkę. O sobie pisze: „Zona moja i ja wybraли śmierć, aby uniknąć hańby kapitulacji”.

Dalej nakazuje Hitler po samobójstwie spalić zwłoki „w miejscu, w którym wypełniłem największą część mojej pracy”.

W liście do Doenitza Bormann pisze o beznadziejnej sytuacji: „Ponieważ wszystkie nasze dywizje zawiody, podkrył wczoraj wieczorem „fuhrer” testament, który polecił powierzyć panu”.

Adjuanta Bormanna, Paustiana, który ukrywał się pod nazwiskiem Zander, aresztowano później w Willsbofen.

Kronika

Sobota
5
Stycznia

— Z TEATRU POLSKIEGO. W niedzielę, dnia 6 stycznia br. o godz. 17 wystawia Teatr Polski poraz ostatni sztukę Henryki Wolskiej p. t. „Bajajo”. Ceny niższe.

— Kino „Orzeł” wyświetla tylko 3 dni przepiękny film amerykański p. t. „Dwaj Rywale”.

W rolach głównych Clarke Gable, Myrna Loy.

W nadprogramie wydanie specjalne Polskiej Kroniki Filmowej p. t. „Halo, tu Polskie Radio Łódź”, oraz Polska Kronika Filmowa Nr. 27.

— Herbatka z tańcami. Dyrekcja i Koło Opieki Rodz. Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego w Grudziądzu urządza w sobotę, 5 stycznia br., od godz. 18 w salach Gimnazjum Herbatkę z tańcami. Dochód na odbudowę Gimnazjum. Wstęp: dobrowolne datki, tylko za zaproszeniami. Garderoba 2 zł. Strój dowolny. Bufet, loteria amerykańska, atrakcje.

— Towarzystwo Muzyczne im. St. Moniuszki zawiadamia, iż z dniem 10. 1. 46 r. wznowia artystyczno-literackie wieczory czwartkowe, w lokalu własnym, przy ul. Ogrodowej nr. 35. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 19.

KOMUNIKAT PRASOWY

w sprawie rehabilitacji III i IV grupy.

Starosta Grodzki miasta Grudziądza podaje do wiadomości, że rejestr osób, posiadających wykazy III i IV grupy nie mieściący listy narodowościowej, a zrehabilitowanych w drodze administracyjnej, wyłożony jest do wglądu w Zarządzie Miejskim — Wydział Adm.-Prawny, pokój 316.

Kto wie o tym, że która z osób zrehabilitowanych została z własnej woli wpisana na listę narodowości niemieckiej, lub też zachowanie się tej osoby w okresie okupacji nie dało się pogodzić z polską odrębnością naradową, winien powiadomić o tym Zarząd Miejski — Wydział Administracyjno-Prawny.

W dalszym ciągu przyjmuje się deklaracje tylko od tych osób, które dotychczas przebywały poza granicami Państwa Polskiego.

PREZYDENT MIASTA

(—) Mówiński Franciszek.

LANCUCH PRASOWY

NA KOŚCIÓŁ W TARPNIĘ.

Ob. Reich Henryk wpłacił 50 zł i wzywa ob. ob.: Romana Hołowia i Antoniego Chmielewskiego z ul. Piłsudskiego.

Ob. Szymańska Lucja wpłaciła 100 zł i wzywa ob. ob.: Przeperską z Małego Tarpana, Tomaszewską z ul. Nowowiejskiej, Perłową z ul. Nowowiejskiej, Klimkówny, ul. Legionów 102, Haftkową Małgorzatę, Legionów 102.

Z TEATRU

Rewia Noworoczna

Właściwie tytuł powinien brzmieć: „Gociny występ Tadeusza Rośińskiego”.

Bo choć byśmy byli najbardziej tolerancyjni, choć byśmy chcieli widzieć wszystko przez podwójne, czy nawet potrójne okulary, to niestety, ilości osób ni jak powiększyć się nie da i faktu, że od początku do końca p. Hala Gazdówna stale anonowała: Tadzio Rośiński!... Tadzio Rośiński! — zmienił również nie można.

„Rewia Noworoczna”. Wyrozumiali jesteśmy na wszystko. Zdajemy sobie sprawę, że w warunkach, w jakich teatr pracuje, nie należało nam się spodziewać występu gwiazd, czy plejad artystów, boć tych w Grudziądzu nie posiadamy, myśleliśmy jednak, że przynajmniej te siły, które dotychczas w teatrze występowały, zobaczymy in gremio. Tymczasem cała rewia składała się z czterech osób „grających” i trzech „głównych”, 90 procent programu bowiem — jak już zaznaczyliśmy — wypełnił p. Tadeusz Rośiński.

To eż całą tę imprezę nie trzeba było tytułować „Rewia Noworoczna”, a poprostu nazwać to balem sylwestrowym, w połączeniu z atrakcjami, czy jak kto woli inaczej — niespodziankami.

Nie jest naszym celem utrać, czy też paraliżować poczynną dyrekcyj teatru. Przeciwnie, pragnęlibyśmy czynnikiem tym pójść jaknajdalej na rękę, musimy jednak widzieć, przynajmniej szczerą chęć z ich strony. — Niestety w „Rewii Noworocznej” nie widzieliśmy nawet za grosz pracy dyrekcyj. Ignoracja była zbyt rażąca i tego przemilczeć nie można.

To samo reżyseria. Wprawdzie, nie było tam co reżyserować, ale choćby występ p. Poniekiej.

Toselli należy do repertuaru żelaznego i naprawdę zbyt było rażąca, kiedy p. Poniecka, śpiewając serenadę tego kompozytora, w lansadach... fałszowała górne tony. A do korygowania tych rzeczy, powołany jest jedynie i wyłącznie reżyser.

Ważne dla organizacji!

Wydawnictwo nasze, pragnąc przynieść z pomocą instytucjom bądź organizacjom o charakterze społecznym, propaguje na łamach pisma, cele i zadania tych organizacji, apeluje do społeczeństwa o składkowanie, zachęca do kucia łańcucha na ten czy inny cel itd. itd.

Utarło się, że ofiarodawcy wpłacają pieniądze w administracji naszego pisma. Tak długo, dokąd „Głos” wychodził 3 razy tygodniowo, mogliśmy czynności te załatwiać. Obecnie jednak przy dzienniku, jesteśmy pracą tak obarczeni, że nie sposób nam zajmować się sprawami tymi.

Zresztą, nie jesteśmy nawet do tego powołani. Przy tej samej ulicy istnieje K. K. O., instytucja bankowa, która przede wszystkim predystynowana jest do załatwiania tego rodzaju czynności.

Prosimy więc, zażęby poszczególne organizacje założyć sobie konta w K. K. O. Ofiarodawca wpłacać będzie pieniądze w Kasie, Kasa natomiast przesyłać nam będzie codziennie wykaz ofiarodawców, który niezwłocznie zamieścimy w gazecie.

Czyli wszystko pozostaje tak samo, z tą tylko różnicą, że pieniądze, miast wpłacać u nas, wpłacane być winny w K. K. O.

Dotychczas z instytucji społecznych konta w K. K. O. posiadają tylko: M. K. O. S. i Związek b. więźniów ideowo-politycznych.

Równocześnie zawiadamiamy, że w dniu dzisiejszym wpłaciliśmy do K. K. O. na nr. konta 4 kwotę 2.566 zł., którą złożono w administracji naszego pisma na budowę nowego kościoła w Tarpnie.

Wiadomości parafialne kościoła N. Marii Panny

Porządek nabożeństw: W niedzielę, święta: godz. 7.30 msza św., godz. 9 — nabożeństwo dla dzieci; godz. 10 — msza św. dla dzieci z kazaniem; godz. 11.30 — suma z kazaniem.

W dni powszednie: godz. 7 i 8 — msza święta.

Sluchanie spowiedzi: w soboty i czwartki przed 1-szym piątkiem miesiąca od godziny 16—19.

Sluchacze radia

W związku z rozwojem sieci radiolokacyjnej, a w szczególności radiowęzła, udostępniających możliwości słuchania audycji radiowych, Polskie Radio przystępuje do budowy radiowęzła na naszym terenie.

Dzisiaj, kiedy kupno aparatu radiowego połączone jest z poważnym wydatkiem gotówki, a przeciętny obywatel nie jest w stanie sprawić sobie takiego luksusu, to z drugiej strony zainstalowanie chociażby tylko głośnika, połączonego z centralą radiowęzła, daje całkowite zadowolenie i radość w domu.

Apeluje się więc do społeczeństwa naszego miasta i powiatu, aby zapisywali się na listę abonentów Radiowęzła, a tym samym stworzyli w swoim ognisku domowym przyjemniejszy tryb życia.

Warunki na jakich zakłada się instalację i otrzymuje głośnik, przedstawiają się następująco:

za instalację, 150 zł.
za głośnik, 200 zł. (przechodzi na własność abonenta po spłaceniu ratami).
opłata miesięczna, 25 zł.

Zgłoszenia przyjmuje Powiatowy Oddział Informacji i Propagandy w Grudziądzu ul. Legionów 7, II p. Tel. 1242, godz. przyjęć od 8-ej do 15-tej.

P. Rośiński posiada bezsprzecznie duży talent aktorski. Jest on przede wszystkim aktorem inteligentnym, o dużej skali intuicji i zdrowego samokrytycyzmu. W poprzednim występie dał się nam poznać jako wspaniały interpretator monologów Wyrwicza, w Rewii Noworocznej, natomiast podziwialiśmy w nim zdolnego autora, recytatora a nawet miłego piosenkarza. Jego reportaże o Warszawie by, naprawdę wspaniałe. To też oklaski, jakie zbierał za każdym występie, były całkowicie zasłużone.

Panna Halina Gazdówna sekundowała dzielnie p. R. Wprawdzie widziało się, że wszystko to robiona było „na kolanie”, bez gruntowniejszego przygotowania, jednak z roli konferansjerki wywiązała się bez zarzutu.

Z uznaniem odnieść się musimy do p. Urlikowskiej. Wprawdzie do primabaleriany dalka ma drogę, w każdym bądź razie na tytuł ten posiada poważny zadatek. Trochę szkoly, rzetelnej pracy, a może osiągnąć całkiem dobre rezultaty. Jej czardasz był zupełnie poprawny.

Tak jak krytycznie odnieśliśmy się w ostatniej recenzji do p. Talarczyka jako do aktora, tak z prawdziwym uznaniem podkreślić musimy jego zdolność akompaniatorską. W akompaniamentie p. Talarczyka wyczuwało się, że wkłada w grę dużo intuicji, uczucia, poprostu całą swoją duszę. A to u akompaniatora — najważniejszej! Bo sama technika przestoczyc może niekiedy grę — w rzemiosło. Mankament ten, p. Talarczykowi obcy jest.

Bal Sylwestrowy, jaki się odbył w teatrze, zaliczyć musimy do najlepszych z pośród wszystkich zabaw, jakie w tę noc w Grudziądzu były.

Towarzystwo pierwszorzędne, nastrój miły i radosny. A najważniejsze: Bachus, nie święcił zbytnio swoich tryumfów. Gdzieś niedługo tylko w pewnym procencie spotkało się dochochone towarzystwo, ale to nawet — do pewnego stopnia — dodawało uroku, tym więcej, że był to pierwszy Sylwester po sześciu latach udręki i męk.

T-a-d.

Z ŻYCIA PARTII

„Historia Polskiej Partii Socjalistycznej”

Taki tytuł nosi wykład tow. Szulca, zapowiedziany na wieczorek dyskusyjny w dniu 5 bm., godz. 17, w lokalu PPS przy ul. Fortecznej. Wieczorek ten niewątpliwie zgromadzi liczne grono członków i sympatyków.

Zabawa Karnawałowa

OM TUR urządza 5 bm. w salach TUR'u przy ul. Wybickiego 38/40 wielką zabawę karnawałową. Wstęp 20 zł. Początek o godzinie 19-tej.

Wszyscy im pomożemy!

Tym, którzy udreć i wynieśli wrócili z obozów, jak i wdowom i sierotom po zamordowanych.

Ofiary w tygodniu zbiórki składamy do KKO na konto Nr. 2 Związku b. więźniów ideowo-politycznych, lub kwestarzom.

Wieczorek gwiazdkowy funk. więziennych

W niedzielę, dnia 30 ub. miesiąca, funkcjonariusze więzienia karno-słedczego w Grudziądzu obchodzili w salach „Domu Żołnierza” swój wieczorek gwiazdkowy.

Górna sala „Domu Żołnierza” przybrała prawdziwy charakter rodzinny, bo przy biało nakrytych stołach licznie zasiadli rodzinni funkcjonariuszy wraz z dziećmi. Krótka po godzinie 16 ob. Reitz powitał miłych gości jak też i współpracowników, wygłaszając głębokie treści przemówienie. Następnie ob. Daszkowska wygłosiła udatną deklarację, po czym odegrano skecz gwiazdkowy pt. „Pasterze”.

W miłym nastroju rodzinnym spędzono kilka chwil przy wspólnej kawie, następnie wzięli do sali Mikołaja, obarcony wielką ilością drogocennych paczek, którymi obdarował wszystkich dzieci jak i starszych, sprawiając dużo śmiechu i zadowolenia.

Po części uroczystej wystawiono krótką rewiew w wykonaniu funkcjonariuszy, pod fachowym kierownictwem ob. Reitz, która wypadła imponująco. Na zakończenie czterech par krakowiaków wykonały przedstawienie, po czym rozpoczęła się zabawa.

W sympatycznym nastroju i przy dźwiękach orkiestry MO bawiono się ochoczo do rana.

Z życia milicjanta w Grudziądzu

W dniu 24 grudnia 1945 r., w Swętlicy Kom. MO miasta Grudziądza, odbył się tradycyjny wspólny opiatek, który zgromadził przy stole wigilijnym cały korpus milicyjny Grudziądza.

Uroczystość rozpoczął ob. Napieralski. Kom. do spraw Polit.-Wych., przypominając w gorących słowach znaczenie tradycyjnego łamania się opłatkiem, oraz życząc obecnym pomyślności. Następnie przemawiał ob. Bass, który w pięknych słowach wspominał o wielu brakujących wśród nas, oraz zachęcał do wspólnej, wytrwałej pracy dla dobra Ojczyzny.

Po powitaniu nastąpiło łamanie opłatka, składanie serdecznych życzeń, oraz odśpiewanie koled. Po ozym zebrani zasiadli do kolacji, podczas której wzniesiono toast na cześć Polsk. Demokratycznej. Wśród koleżeńskich wspomnień, serdecznego nastroju i ogólnego zadowolenia spędzono kilka miłych chwil, przepłatając je gawędami i śpiewaniem koled.

Ten miły wieczór zacieśni niewątpliwie silniej więzy życia towarzyskiego, wśród grudziądzkiej milicji.

Kupimy ławę

i komplet narzędzi stolarskich. Zgłosz. pod K. O. M. K. G.

KUPIĘ eleganckie futro damskie na średnią figurę. Zgłoszenia pod nr. 1. (14)

SPRZEDAM kozę kotną, piec i skrzyneczkę do gotowania z rurami. Franciszek Olszewski, Lisa-Kuli naprzeciw Pa-Pe-Ge.

KOZUCH sprzedam. Klasztorna 6, skład. (9)

WYPOŻYCZA się konte, wozy, samochody. Spółdzielnia roślin leczniczych i przemysłowych „Nasze Ziola” w Grudziądzu, Wybickiego 31. (15)

POSZUKUJEMY od zaraz sumiennego, samotnego czeladnika piekarskiego, lubiącego wieś. Piekarnia Lisnowo, pow. Grudziądz. (13)

ZGUBIONO rekawiczkę skórkową, męską, z prawej ręki. Za wynagrodzeniem proszę oddać: Piekarnia, Szewska 23. (11)

ZGUBIONO kartę zatrudnienia na nazwisko Leszczyńska Maria, ul. Konarskiego 33. Proszę o zwrot. (12)

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty oraz kartę rejestracyjną na nazwisko Pezara Wacław, zam. ul. Chełmińska, Osiedle 2. (16)

Redaguje: Kolegium.
Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej.
Redaktor nac. przyjmuje od g. 11—12-tej.
Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca.

Drukarnia pod Zarządem Państwowym nr. 1 Grudziądz, ul. Małogrobowa 2. Telefon 12 15.
Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.
Adres Redakcji: Grudziądz, Małogrobowa 2.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 5 zł., dla poszuk. pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle: za tekstem 8 zł. za 1 mm jednoł., w tekście 15 zł. za 1 mm jednoł. Urzędowe, przetargi, nekrologi 5 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacyjnej zawod. i społ. (w tekście) 1 zł. za wyraz. Za termin. ogłoszenia nie przyjm. się odpowiadzialności.